

Level 4

Zulu folk tale
Wiehan de Jager
Aleksandra Migorska
Polish / English



Zemsta Ptaka Miódowoda
The Honeyguide's revenge

Storybooks Canada

storybookscanada.ca

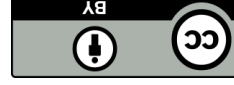
Zemsta Ptaka Miódowoda / The
Honeyguide's revenge

Written by: Zulu folk tale

Illustrated by: Wiehan de Jager

Translated by: (pl) Aleksandra Migorska

This story originates from the African Storybook (africanstorybook.org) and is brought to you by Storybooks Canada in an effort to provide children's stories in Canada's many languages.



This work is licensed under a Creative Commons
[Attribution 3.0 International License](https://creativecommons.org/licenses/by/3.0).

<https://creativecommons.org/licenses/by/3.0>



Oto historia o ptaku Miodowodzie Ngede oraz o chciwym młodym człowieku Gingile. Pewnego dnia Gingile polował, gdy nagle usłyszał śpiew Ngede. Na samą myśl o miodzie Gingile pociekła ślinka. Zatrzymał się i uważnie nasłuchiwał, aż odnalazł ptaka w gałęziach drzewa – tuż nad swoją głową. „Ćwir, ćwir, ćwir” – śpiewał Miodowód i przeskakiwał z jednego drzewa na drugie. Ptak zatrzymywał się od czasu do czasu, aby upewnić się, że Gingile za nim podąża.

...

This is the story of Ngede, the Honeyguide, and a greedy young man named Gingile. One day while Gingile was out hunting he heard the call of Ngede. Gingile's mouth began to water at the thought of honey. He stopped and listened carefully, searching until he saw the bird in the branches above his head. "Chitik-chitik-chitik," the little bird rattled, as he flew to the next tree, and the next. "Chitik, chitik, chitik," he called, stopping from time to time to be sure that Gingile followed.

After half an hour, they reached a huge wild fig tree. Ngede hopped about madly among the branches. He then settled on one branch and cocked his head at Gingile as if to say, "Here it is! Come now! What is taking you so long?" Gingile couldn't see any bees from under the tree, but he trusted Ngede.

...

Po pół godziny dotarli do ogromnego dzikiego drzewa figowego. Ngede skakał jak oszalały między gałęziami konarami. Następnie usiadł na jednej z gałęzi, przechylił głowę w stronę Gingile, tak jakby chciał powiedzieć: "To już tutaj! Na co czekasz?!" Gingile stał pod drzewem, więc nie widział żadnych pszczoł, ale ufał Ngede.

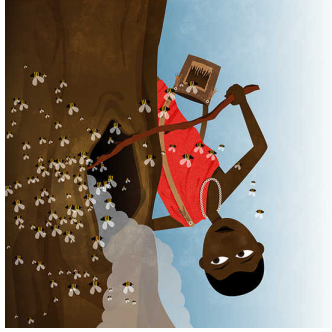




Gingile odłożył swoją włócznię, zebrał kilka suchych gałęzi i rozpalił małe ognisko. Kiedy ognisko było dobrze rozpalone, Gingile włożył długi suchy kijek w sam środek ognia. Było to wyjątkowe drewno, które wydziela mocny dym. Gingile włożył dymiący kijek w zęby i zaczął wspinać się na drzewo.

...

So Gingile put down his hunting spear under the tree, gathered some dry twigs and made a small fire. When the fire was burning well, he put a long dry stick into the heart of the fire. This wood was especially known to make lots of smoke while it burned. He began climbing, holding the cool end of the smoking stick in his teeth.



Wkrótce usłyszysz głośnie bzyczenie pracowitych pszczół, które wlatywały i wylatywały z dziupli z ulcem. Kiedy Gingile wepchnął dymiący kijek do dziupli, rozszoszone pszczoły wyleciały z ula! Odleciały, bo nie lubią dymu ale wczesniej kilka z nich boleśnie uządliło Gingile.

...

Soon he could hear the loud buzzing of the busy bees. They were coming in and out of a hollow in the tree trunk – their hive. When Gingile reached the hive he pushed the smoking end of the stick into the hollow. The bees came rushing out, angry and mean. They flew away because they didn't like the smoke – but not before they had given Gingile some painful stings!



Dzieci Gingile słuchają historii o Ngede i uczą się szacunku dla małego ptaka. Dlatego zawsze gdy zbierają miód, zostawiają największy kawałek plastra miodu dla ptaka Miodowoda.

...

And so, when the children of Gingile hear the story of Ngede they have respect for the little bird. Whenever they harvest honey, they make sure to leave the biggest part of the comb for Honeyguide!



Kiedy pszczoły opuściły ul, Gingile włożył rękę do środka i wyjął ciężki plaster ociekający gęstym miodem, pełen tłustych i białych larw. Ostrożnie włożył plaster do torby, którą miał ze sobą i zaczął schodzić z drzewa.

...

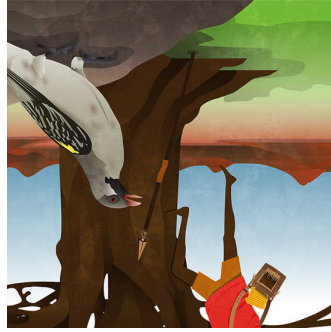
When the bees were out, Gingile pushed his hands into the nest. He took out handfuls of the heavy comb, dripping with rich honey and full of fat, white grubs. He put the comb carefully in the pouch he carried on his shoulder, and started to climb down the tree.



Lampart nie zdążył zaatakować, bo Gingile zaczął szybko schodzić z drzewa. W pośpiechu nie złapał jednej z gałęzi, spadł z hukiem na ziemię i zwicznął sobie kostkę. Kulejąc, uciekał jak najszybciej potrafił. Na szczęście lampart był zbyt zaspany, aby go dogonić. W ten oto sposób Ngede zemścił się na Gingile, który dostał nauczkę.

...

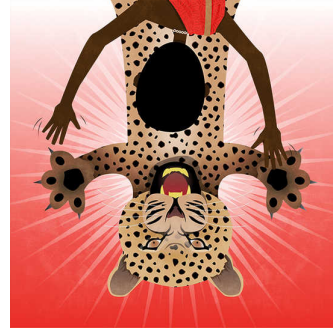
Before Leopard could take a swipe at Gingile, he rushed down the tree. In his hurry he missed a branch, and landed with a heavy thud on the ground twisting his ankle. He hobbled off as fast as he could. Luckily for him, Leopard was still too sleepy to chase him. Ngede, the Honeyguide, had his revenge. And Gingile learned his lesson.



Miódowód z zaciekawieniem obserwował Gingile !
oczekiwał, że w ramach podziękowania Gingile podzieli
się z nim swoją zdobyczą. Ptak przelatywał z gałęzi na
gałąź, bliżej i bliżej ziemi. Kiedy Gingile zszedł z drzewa,
ptak usadowił się na pobliskim kamieniu i czekał na
nagrodę.

...

Ngede eagerly watched everything that Gingile was
doing. He was waiting for him to leave a fat piece of
honeycomb as a thank-you offering to the Honeyguide.
Ngede flittered from branch to branch, closer and closer
to the ground. Finally Gingile reached the bottom of the
tree. Ngede perched on a rock near the boy and waited
for his reward.



Gingile wspiął się na drzewo i zastanawiał się dlaczego
nie słyszy pszczoł. "Może ul jest gęboko w drzewie" –
pomyślał. Podciągnął się na gałęzi i znalazł się twarzą w
twarz z lampartem! Zwierzę było wściekłe, bo Gingile
zbudził go ze snu. Lampart zmrzył oczy i otworzył
paszczę pełną dużych i ostrych kłów.

...

Gingile climbed, wondering why he didn't hear the usual
buzzing. "Perhaps the hive is deep in the tree," he
thought to himself. He pulled himself up another branch.
But instead of the hive, he was staring into the face of a
leopard! Leopard was very angry at having her sleep so
rudely interrupted. She narrowed her eyes, opened her
mouth to reveal her very large and very sharp teeth.



Gingile zagasił ognisko, zabrał swoją włócznię i poszedł w stronę domu ignorując Ngede. Miodowód ćwierkał rozwścieczony: „ZWY-ciężca! ZWY-ciężca!”. Gingile zatrzymał się, spojrzał na ptaka i roześmiał się głośno: „Chcesz miodu, mój przyjacielu? Ale to ja wykonałem całą ciężką robotę, to mnie użądliły pszczoły. Niby dlaczego miałbym się z tobą dzielić moim miodem?” I Gingile odszedł. Miodowód był wściekły! Nikogo nie wolno tak traktować! Gingile dostanie nauczkę.

...

But, Gingile put out the fire, picked up his spear and started walking home, ignoring the bird. Ngede called out angrily, “VIC-torr! VIC-torr!” Gingile stopped, stared at the little bird and laughed aloud. “You want some honey, do you, my friend? Ha! But I did all the work, and got all the stings. Why should I share any of this lovely honey with you?” Then he walked off. Ngede was furious! This was no way to treat him! But he would get his revenge.



Parę tygodni później, Gingile znów usłyszał śpiew Ngede. Przypomniał mu się pyszny miód, więc bez zastanowienia znów wyruszył za śpiewem ptaka. Ngede prowadził Gingile wzdłuż lasu i zatrzymał się na drzewie akacji, aby odpocząć. „Ul musi być właśnie tutaj” – pomyślał Gingile. Szybko rozпалиł ognisko, włożył dymiący kijek w zęby i zaczął wspinać się na drzewo. Ptak tylko siedział i przyglądał się.

...

One day several weeks later Gingile again heard the honey call of Ngede. He remembered the delicious honey, and eagerly followed the bird once again. After leading Gingile along the edge of the forest, Ngede stopped to rest in a great umbrella thorn. “Ahh,” thought Gingile. “The hive must be in this tree.” He quickly made his small fire and began to climb, the smoking branch in his teeth. Ngede sat and watched.